

## Polityka i nauka w PSR

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**T**knięty sugestiami prof. Michała Paszkowskiego chciałbym uzupełnić istotnymi myślami [podsumowanie spotkania krakowskiego PSR](#), których zabrakło w pierwszym tekście.

Po raz kolejny zaistniała kwestia polityczna. W całym PSR niemal nie ma wątpliwości co do tego, że od wszelkich sojuszów politycznych winniśmy trzymać się z daleka. Że trzeba strzec jak fortecy **zasady ponadpolityczności PSRu**. W szczególności ponadpartyjniactwa. Pomimo tego, że jest to mało kontrowersyjne to nawet pojedyncze manifestacje i kryptoagitacje partyjne kwaszą atmosferę i zniechęcają część potencjalnie zainteresowanych członków. Kształtowanie rzeczywistości w sposób pozarządowy i polityczny (w szczególności partyjny) istotnie różnią się od siebie. Chciałbym podkreślić z całą mocą, że niewątpliwym novum PSRu w dotychczasowym ruchu wolnomyślicielskim jest także niechęć do politycznej sektowości i mieszania się do politycznych rozgrywek. Nie chodzi o to, że dyskryminujemy jakąś ideologię polityczną (poza skrajnymi), lecz o to, że jednoczyć chcemy wolnomyślicieli bez względu na ich polityczne sympatie. Przed wejściem na spotkania PSR nasi sympatycy powinni zapominać o swoich partiach i sympatiach politycznych. Będzie mniej emocji, mniej zbędnych podziałów, więcej rzeczowej dyskusji i argumentacji. Oczywiście nie jest tak, że wszystkie ideologie i partie polityczne są tak samo obojętne dla wolnej myśli. Z pewnością jednak wybór preferencji politycznych to nie tylko wybór racjonalny, jak się niektórym optymistom wydaje, lecz co najmniej w części oparty na indywidualnych i grupowych interesach czy wyznawanych wartościach. Nawet jednak wyznawca obiektywnie głupiej doktryny politycznej może być wolnomyślicielem, jeśli ma chwilę, kiedy potrafi partyjny krawat zawiesić na kołku przed wejściem do sali obrad.

Na spotkaniu krakowskim kwas partyjny dał o sobie znać. Niektórzy mogli się przestraszyć groźby usektowienia PSRu. Chciałbym postulować uczynienie z partyjniactwa tematu tabu na naszych spotkaniach. Oczywiście będą sytuacje w naszej działalności, kiedy z tym czy innym naszym postulatem zwrócimy się do jakiejś partii, niemniej powinno to mieć charakter wyjątkowy. Partie same się do nas powinny zwracać o opinię w tej czy innej kwestii społecznej. Duże partie to pokusa szybkiego załatwiania pewnych spraw i dojść. Jednak uniknięcie partyjnego klientelizmu to szansa na zintegrowanie dużo szerszego środowiska.

Chciałbym mocno postulować zasadę, aby członkowie PSR nie manifestowali się swoimi politycznymi preferencjami, jeśli można tego uniknąć. W szczególności dotyczy to członków, którzy jednocześnie są działaczami politycznymi, tutaj już nader łatwo o rozgrywanie działalności społecznej w swej działalności politycznej. Politycy w naszych szeregach muszą pamiętać, że są politykami. Jest bowiem prawie pewne, że w tej samej grupie są bowiem osoby o całkowicie przeciwnych sympatiach politycznych. Polityczny ekshibicjonizm będzie rozwałował nasze grupy.

Drodzy politycy, musicie u nas zaakceptować to, że działalność społeczna jest szlachetniejsza niż polityczna. Nie niszczone, proszę, rozwijającego się ruchu wolnomyślicielskiego i racjonalistycznego próbami ożenienia go z waszymi partiami. Dziś na szczęście nie ma dyktatu partyjnego, nie ma supremacji Partii nad zawsze źle widzianą wolną myślą. Jesteśmy pod tym względem w o wiele lepszej sytuacji niż nasi poprzednicy ze Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Jeśli naprawdę zależy wam na wspieraniu nas, róbcie to po cichu i bez reklamy, bez względu na to, jaką opcję reprezentujecie.

Zasadę ponadpolityczności doprowadziłbym aż do tego, aby w ogóle nie mówić o swej przynależności partyjnej na spotkaniach. Zwłaszcza kiedy się przedstawiamy lub kiedy wkraczamy na obszary jakoś „polityczne”.

Kolejna kwestia to budowanie pomostu między członkami o profilu ścisłym i humanistycznym. Ten podział zaistniał na naszym spotkaniu niemal tak samo jaskrawo jak kwestia polityczna. Na spotkaniu ścisłowców było chyba nawet więcej niż humanistów. Aktywność i oczekiwania w stosunku do PSRu humanistów i ścisłowców siłą rzeczy mało kiedy będą zbliżone. Od jakiegoś czasu martwię się brakiem większego zaangażowania PSRu w sprawy związane z twardą nauką, która przecież tak wyraźnie jest ujęta w naszych założeniach ideowych, która tworzy fundamenty naszego światopoglądu. Próbowałem choćby zaangażować

PSR w problem pseudonauki (homeopatii) — jak dotąd nie udało się to ani w Gdyni, ani w Warszawie. Nie możemy jednak już dłużej czekać. Musimy zająć się krzewieniem naukowego poglądu na świat. Więcej nawet. Musimy zająć się **realną budową „trzeciej kultury”, „nowego renesansu”** czy jak by to nie nazwać: musimy przełamywać bariery między humanistami i ścisłowcami. Musimy tworzyć Syntezę. Niwelować kulturę pogardy jednych do drugich. Każdy, kto dotrze do sedna racjonalizmu i humanizmu będzie gotowy leczyć z uprzedzeń naukofobów i humanofobów. Oczywiście nie spodziewam się, że każdy racjonalista będzie człowiekiem „nowego renesansu”, wspaniale otwartym na myśl naukową i humanistyczną. To wyższy stopień wtajemniczenia. Możemy się doskonalić i pozbywać kultury pogardy, nieufności, sobkostwa, ciasnoty umysłu. Sami i z pomocą innych. Nie zaproponuję w tym tekście gotowej formuły na to. To kwestia dużo trudniejsza niż wyrugowanie politykierstwa z dyskusji. Ale zarazem dużo ważniejsza, ponieważ konstruktywna. Ale wspólnie zapewne coś wymyślimy.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku także będziemy zajmować się kwestiami związanymi ze światopoglądowym znaczeniem nauki. Z pewnością jednak to rok 2009 będzie poświęcony tym kwestiom wybitnie. Będzie to dla PSR rok pod szyldem ewolucjonizmu i Darwina. W 150-cio lecie opublikowania „O powstawaniu gatunków”, w 200-tu lecie urodzin Karola Darwina zorganizujemy wielką akcję promocyjną ewolucjonizmu i naukowego światopoglądu. Przygotowania należy rozpocząć już w 2008.

Na dobry początek warto zacząć od manifestu „trzeciej kultury” bądź „nowego renesansu”. Zapraszam do współpracy!

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-11-2007 Ostatnia zmiana: 21-11-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5629) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5629>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)